

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy zamieszkałi w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcina 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 43

Poznań, wtorek dnia 28 stycznia 1930

Rok XXV

Rokowania handlowe z Niemcami

Warszawa, 28. I. (Tel. wł.) — Wczoraj do Warszawy przybyli niemieccy delegaci do rokowań handlowych z Polską. Przybył również przedstawiciel związku przemysłowców Rzeszy.

Oficjalne sfery niemieckie i polskie są nastroszone optymistycznie co do rychłego sfinalizowania rokowań handlowych. (w)

Nominacja gen. komisarza wyborczego

Warszawa, 28. I. (Tel. wł.) Generalnym komisarzem wyborczym zostanie mianowany p. Stanisław Giżycki, a sędzią Sądu Najwyższego p. Władysław Kaczyński jego zastępcą.

Nowy komisarz rządu na m. Warszawę

Warszawa, 28. I. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła zaproponować na komisarza rządu m. Warszawy naczelnika wydziału bezpieczeństwa min. spraw wewnętrznych Henryka Kaweckiego. (w)

Konferencja morska w Londynie

Tokio, 27. I. (PAT.) Bez względu na krążącą wiadomość, iż delegacja japońska na konferencję w Londynie domagała się przede wszystkim omówienia sprawy statków linjowych, korespondent Ag. Reutersa dowiadyuje się, iż rząd japoński uważa, że kolejność rozpraw w danym wypadku posiada znaczenie drugorzędne i w konsekwencji nie będzie czynił w tej sprawie nacisku. Z drugiej strony istnieją dane, że zarówno urzędowe, jak nieurzędowe koła sądzą, iż sprawa krążowników o pojemności 10 tys. ton, uzbrojonych w armaty 8-calowe, stanowić będzie główne zagadnienie.

W kołach, zbliżonych do ministerstwa marynarki, krąży pogłoska, iż Mac Donald byłby skłonny zgodzić się tymczasowo na to, aby liczba posiadanych przez Anglię krążowników wspomnianego powyżej typu była niższa od liczby krążowników amerykańskich, zgłaszając równocześnie desinteresaż w sprawie Japonii.

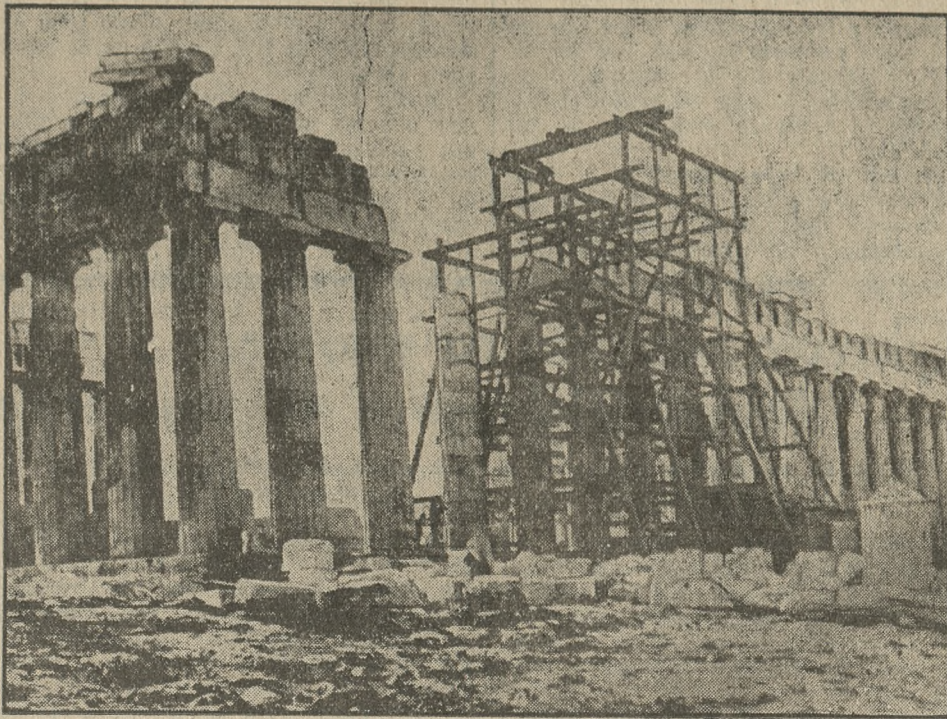
Jak się zdaje, istnieją obawy, aby nie wywołało to poważniejszych trudności pomiędzy Japonią i Wielką Brytanią, zważywszy, że Japonia uważa stosunek 70 proc. wobec floty amerykańskiej tej kategorii za kwestję zasadniczą dla siebie znaczenia.

Londyn, 27. I. (PAT.) Po południu w rezydencji urzędowej Mac Donalda odbyło się zebranie delegacji angielskiej, francuskiej i włoskiej. — Żadnego komunikatu nie wydano.

Zebranie delegatów Anglii i Francji, które miało się następnie odbyć w pałacu w St. James, odłożono z powodu prac parlamentarnych, w których biorą udział niektórzy delegaci angielscy.

W celu zaprzeczenia mylnym pogłoskom ogłoszono urzędowo, że sprawa łodzi podwodnych i możliwego uzbrojenia okrętów handlowych nie była omawiana na żadnym z dzisiejszych posiedzeń.

Londyn, 27. I. (PAT.) Omawiając prace konferencji morskiej, „Evening News” stwierdza, że postanowiono zaniechać wszelkiej dyskusji nad zniesieniem łodzi podwodnych i dodaje, że Wakatsuki wywołał ogólne zdziwienie, domagając się wprowadzenia klauzuli, zabraniającej budowy okrętów handlowych, na których w czasie wojny możnaby ustawić działa większego kalibru niż sześć calowe.



Ruiny Partenonu w Atenach.

Tekst porozumienia polsko-niemieckiego w sprawie likwidacji

1) Rząd Rzeczypospolitej i rząd Rzeszy składają następujące deklaracje, które złożone będą konferencji haskiej i uprawomocnią się równocześnie z wejściem w życie planu Younga.

2) Rząd niemiecki oświadcza, że zrzeka się wszelkich pretensyj charakteru finansowego lub dotyczących mienia, stojących w związku z wojną lub traktatem pokoju bądźto państwa bądźto jego obywateli (osoby fizyczne i prawne), które mogły być lub będą mogły być skierowane bezpośrednio lub pośrednio do Polski z powodu jakichkolwiek operacji przeprowadzonych przed wprowadzeniem w życie planu Younga łącznie z pretensjami uznanymi przez specjalną umowę, odnoszącą się do tych operacji.

Co do pretensyj charakteru finansowego lub dotyczących mienia ze strony Polski bądźto państwa bądźto jego obywateli (osoby fizyczne i prawne), stojących w związku z wojną lub traktatem pokoju, które mogły być lub będą mogły być skierowane bezpośrednio lub pośrednio do Niemiec z powodu jakichkolwiek operacji przeprowadzonych przed wprowadzeniem w życie planu Younga łącznie z pretensjami uznanymi przez specjalną umowę, odnoszącą się do tych operacji rząd polski uznaje postanowienia § 143 rozdział 9 planu Younga.

Nie przesądzając postanowień art. 5 niniejszego porozumienia, obecne deklaracje stanowią zupełne i ostateczne odstąpienie od powyższych pretensyj bez względu na osoby zainteresowane.

3) Rząd polski oświadcza, że zrzeka się wszelkiej likwidacji, którą rząd polski wykonał lub mógł wykonać, powołując się lub stosując się do postanowień art. 92 i 297 b traktatu pokoju odnośnie do majątków, praw i udziałów niemieckich w Polsce, znajdujących się jeszcze w rękach ich właścicieli lub dawnych właścicieli w dniu 1 września 1929.

Treść protokołu końcowego

Protokół końcowy do art. 2 tego porozumienia opiewa:

1) Deklaracja niemiecka, zawarta w art. 2 powołanego porozumienia obejmuje również wszelkie pretensje obywateli niemieckich przeciwko rządowi polskiemu, oparte na artykułach 92 al. 4 i 297 h. al. 2, 304 i 305 traktatu wersalskiego, zarówno te, które zostały już wniesione do Mieszanego Trybunału

Wszelkie środki zabezpieczające, stosowane w związku z powyższą procedurą likwidacyjną stracą swą skuteczność w chwili wprowadzenia w życie niniejszego porozumienia.

Mienie, o którym mowa, będzie wydane w stanie faktycznym i prawnym, w którym się znajduje, z prawami i korzyściami, które są z nim związane, i kosztami, które na niem ciążyą, lecz bez możliwości pretensyj odnośnie do mienia z tytułu kosztów i wynagrodzeń sekwestru likwidacyjnego.

4) Spory, które mogłyby powstać z powodu interpretacji i stosowania niniejszego porozumienia i które nie będą mogły być załatwione w drodze dyplomatycznej będą na żądanie jednej ze stron umawiających się oddane do trybunału arbitrażowego. W tym celu każda strona zamianuje subarbitrą, a obaj arbitrzy wybiorą przewodniczącego neutralnego. P. prezydent Konfederacji szwajcarskiej będzie uproszony o jego wyznaczenie.

5) Oba rządy porozumiewają się natychmiast po podpisaniu niniejszego porozumienia, aby ustalić, jakie środki należy przedsięwziąć w sprawie dalszej działalności Międzynarodowego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego. Obydwa rządy porozumiewają się natychmiast po podpisaniu niniejszego porozumienia, jakie środki należy przedsięwziąć co do dalszej działalności mieszanego Trybunału Rozjemczego polsko-niemieckiego.

6) Niniejsze porozumienie oraz jego protokół końcowy będą ratyfikowane i wprowadzone w życie przez obie strony równocześnie z wprowadzeniem w życie planu Younga.

Sporządzono w Warszawie w dwóch egzemplarzach dnia 31 października 1929.

Pod tym widnieją podpisy: (—) Rauscher (—) Zaleski.

Rozjemczego polsko-niemieckiego, jako też te, które mogły być lub wniesione i które wynikają z przeszłości.

2) Deklaracja polska zawarta w art. 2 powołanego porozumienia, obejmuje również wszelkie pretensje obywateli polskich, wniesione do tego samego Trybunału przeciwko rządowi niemieckiemu, oparte na art. 297, 298, 300, 304 i 305 traktatu wersalskiego, zarówno te,

które zostały już wniesione do tego Trybunału jako też te, które mogły być wniesione i które wynikają z przeszłości.

3) Pretensje, wynikające z postanowień przejściowych konwencji genewskiej z 15 maja 1922 w stosunku do których Trybunał Rozjemczy w Bytomiu lub Komisja Mieszana w Katowicach są kompetentne, nie są objęte wzajemnym zrzeczeniem się.

4) Wzajemne deklaracje, zawarte w art. 2 powołanego porozumienia obejmują nie tylko pretensje obywateli (osób fizycznych i prawnych) przeciwko odpowiedniemu rządowi ale także pretensje charakteru finansowego jednego rządu przeciwko drugiemu rządowi na ich własny rachunek bez względu na położenie prawne lub faktyczne.

Warszawa, 31 października 1929.

(—) A. Zaleski. (—) Rauscher.

Nowelizacja ustawy przemysłowej

Warszawa, 28. I. (Tel. wł.) — Ministerstwo skarbu przedłoży w najbliższym czasie Prezydium Rady ministrów projekt noweli do ustawy przemysłowej. (w)

Klucz Piemontu

(Z wędrowki po Włoszech)

(Od naszego korespondenta.)

Turyn, w styczniu

Zupełnie niespodziewanie znalazłem się na pograniczu włosko-francuskim w stolicy prowincji Cuneo. Daleko, na samym krańcu horyzontu, tam, gdzie strop niebieski lazururową ścianą chyli się ku ziemi, sterczą jakieś szare smugi oraz długie a ostre krawędzie mniej lub więcej wyniosłych wzgórz. Miasto mimo swego ubóstwa posiada wielki urok a wąskie stare domy, gdzie niegdzie sztukateria i ornamentyka — wzbudzają zaciekawienie. Nowsza dzielnica, utrzymana w stylu nowoczesnym, pozbawiona jest wszelkiego wdzięku i uroku. Gdyby nie stare zameczko, ratusz, katedra i cały szereg kościołów, nieby tu nie zwróciło naszej uwagi. A przecież jest tu coś, co nęci i wabi, co działa potężnym swym czarem, co wywiera wrażenie, jakoby Cuneo było rajem na ziemi. Przede wszystkim ta niczem nie zamącona cisza i spokój! Niema tu bowiem fabryk ani hałaśliwych warsztatów, a spokój tego jak gdyby odciętego od świata miasteczka zakłóca czasami tylko warkot rzadko ukazującego się samochodu.

Cuneo — zwane w dialekcie piemontckim poprostu Coni — siedziba biskupów, posiada jeszcze takich mieszkańców, którzy nigdy w życiu nie przekroczyli starożytnych murów grodu. Nic więc dziwnego, że miasteczko nie umiało dostosować się do nowoczesnego tempa i stanowi jak gdyby jakąś oazę w kraju marzeń i prastarych baśni. Odczuwa się to zwłaszcza pod wieczór, gdy wszystko tchnie tu poezją, miłością i wdziękiem.

Piękna przyroda ze wszystkimi swymi czarami przegląda się tu w tworach bujnej fantazji. Pieśni miłośne i serenady jeszcze do dziś dnia nie straciły tu swej siły, ognia i rycerskiego powabu nawet pomiędzy prostym ludem. Zamiłowanie do pieśni, muzyki i swobodnego życia jest wielkie. A pieśń taka niewątpliwie o miłosną uderzy strunę i popłyną głębokie, rzewne, tęskne tony. W pieśni tej rozlany jest dziwny smutek, a w nutach tych, przelewających się z wolna i łagodnie, odzywa się nieograniczona tęsknota.

Korso w Cuneo cieszy się podobnym powodzeniem, jak w Neapolu,

Toledo czy na Via di Roma w Turynie. Około 10-tej wieczorem wszystko zamiera, a nad kawiarniami, winiarniami, zwykłymi oberżami i arkadami zalega cisza. Niema tu wszakże ciemności, jakie spotyka się w innych miastach włoskich, gdyż ludność kładzie się do snu przy świetle i pali lampy przez całą noc. Drzwi wszystkich kamienic pootwierane są szeroko, — żadnemu bowiem obywatelowi nie wpadnie nawet na myśl, aby sięgnąć po nieswoje, aby komuś coś ukraść.

Wychodząc o 6-tej rano przez oświetlone pokoje pogrążonego w głębokim śnie „albergo”, dostrzegłem kobiety, które chodziły od sieni do sieni, od domu do domu i napełniały mlekiem wystawione garnki; widziałem wieśniaków, dzwigających ziemniaki, które składano do olbrzymich wystawionych przed domami koszy. Wszystko jeszcze spało, tylko po sieniach, schodach i kuchniach plonęły światła. Przechodziłem przez salonik, w którym było pełno drogocennej porcelany i stołowej zastawy, przez sieni, w której stało kilka nowych rowerów, wreszcie poszedłem do składu fryzjera, w którym nikogo nie zastałem. Po chwili zjawił się fryzjer i wytłumaczył mi całą zagadkę. Oto Coni zapłaciło za elektryczność za dwa lata z góry kilka tysięcy lirów i stąd ta fala światła, w której tonie całe to dwudziestotysięczne miasto.

Kto zwiędzał Cuneo w pierwszych latach obecnego wieku — przypomina sobie zapewne wielkie dylżanse pocztowe, omnibusy, które kursowały aż poza granice Francji. Chcąc przedostać się do Ventimiglii, trzeba było wleźć się taką czterokonną karetą przeszło 30 godzin. Obecnie zaś, gdy używa się samochodów, droga ta, skrócona została do 5 godzin. Jechało się wówczas przez 3260-metrowy tunel aż do samego grzbietu Col di Tenda, wznoszącego się na wysokości 1875 metrów, i wąwozu Gola di Guadarena.

Krajobraz tu bardzo ciekawy, ale już smutny. Bujna roślinność ustępuje karłowatym krzewom, a nagie obnażone, poszarpane szczyty górskie, odsłaniają swe kosmetyczne czoła. Ściany ich, chylące się ku dolinom, równie ponure. W dolinie nad rzeką znajduje się kilka domków, ale wyglądają one cmentarnie i grobowo. Nie bieleją zdaleka, jak u nas, ich ściany, nie uśmiechają się ogrody. Het na szczycie samym tylko ciemne mchy ścielą się na szarej skał powłoce, albo wrzós różowawy pokrywa nieurodzajnych pól przestrzenie. Mosty na arkadach z wielkiego kamienia ciosanego przebiegają od brzegu do brzegu skaliste, pochylone, jako zdumiewające rezultaty pracy ludzkiej, odbierające okolicy charakter pustkowia.

Od listopada roku ub. oddano tu do użytku mieszkańcóm nowozbudowaną linię kolejową, która można całą przestrzeń z Cuneo do Ventimiglii odbyć w ciągu trzech godzin, wprawdzie mniej romantycznie, ale zato znacznie wygodniej. Od czasu zbudowania kolei Cuneo stało się stacją węzłową pomiędzy Niceą a Turynem. Dzięki zaprowadzeniu regularnej i wygodnej komunikacji stolicą Piemontu przebudziła się ze swej dotychczasowej drzemki i przybiera wygląd bardziej nowoczesny. W porze zimowej pełno tu turystów, urządzających wycieczki na Monte Viso i Besimondo (2404 mtr.) z wspaniałym widokiem na dolinę Padu i Alpy.

Z Cuneo już tylko skok do słynnego Racconigi, gdzie mieści się wspaniały pałac królewski, zbudowany w 1670 r.,

stanowiący obecnie własność następcy tronu włoskiego. Z Racconigi prowadzi wąskotorowa kolejka do Szluzo, słynąca z pięknego tunelu i miejsca urodzenia wielkiego poety i austriackiego więźnia stanu Silvio Pellico, autora „Le mie prigioni“ (Moje więzienie) oraz tragedji „Francesca de Rimini“. Tuż niedaleko jest też Carmagnolo, skąd pochodzili muzykanci ulicy Paryża, którzy stworzyli te same nazwy taniec republi-

kański, tańczony przy akompaniamencie pieśni. Warto też wspomnieć słynne Lombriasco, gdzie odbywał pierwsze studia gimnazjalne pod opieką Salezjanów J. E. ks. Prymas Hlond. Było tam jedyne we Włoszech gimnazjum, w którym pobierało nauki kilkuset Polaków, szukających wiedzy poza granicami kraju. Gimnazjum to zwinęto po stworzeniu wielkich Zakładów Salezjańskich w Oświęcimiu. L. P.

Za mieszkanie placili oni wysoki czynsz. Dali znaczne odstępnę i „pracowali“ przeszło pół roku.

Sygnalizacja została przerwana już w dniu 23 grudnia. Była to widocznie pierwsza próba kasiarzy.

Przygotowania były dziełem wielkiej bandy międzynarodowej, której nieci prowadzą do innych państw.

W czasie aresztowań ujęto również Henryka Karczewskiego, który dokonał napadu na Bank w Zgierzu, gdzie zrabował kilkadziesiąt tysięcy złotych i wiele akcyj.

Dyrekcja Banku Polskiego poleciła swym oddziałom zaostrożenie czujności i nadzoru nad bezpieczeństwem kas. (w)

Na indeksie

Rzym, 26. 1. (Radjo.) „Osservatore Romano“ ogłasza uchwałę Kongregacji świętego Oficjum stawiającą dwie książki faszystowskie na indeksie, a mianowicie książkę M. Missiroliego pod tytułem: „Dajcie cesarzowi — Polityka religijna z niepublikowanymi dokumentami“ oraz nieznanego autora podpisanego „Ignotus“ pod tytułem: „Państwo faszystowskie, Kościół i szkoła“.

Alarm pożarny w radjo

Warszawa, 27. 1. (AW.) W najbliższych dniach Polskie Radjo nada ciekawą audycję przedstawiającą alarm jazdy do pożaru i walkę prowadzoną przez warszawską straż pożarną.

Pojedynek na szable

Warszawa, 27. 1. (AW.) Znieważenie czynne w lokalu jednej ze szkół literata i nauczyciela Jana Nepomucena Millera przez Jerzego Janowskiego miało wczoraj rano epilog w orężnym spotkaniu na ciężkie szable. W pojedynku prowadzonym aż do niemożności władania bronią obaj przeciwnicy odnieśli rany w rękę. Rana p. Millera była tak ciężka, iż starcie zakończono.

Prezydent Wiednia wygwizdany

Wiedeń, 27. 1. (Radjo wł.) Wczoraj podczas międzynarodowych popisów łyżwiarskich orkiestra zagrała hymn „Związku austriackiego“. Kiedy prezydent miasta Wiednia Seitz ostentacyjnie nie zdjął podczas odgrywania hymnu kapełusza — publiczność go wygwizdała.

Uczeń gimnazjalny bandyta

Czortków, 26. 1. (AW.) W Borszczowie dokonano napadu na urzędniczkę Banku Zaliczkowego, niosącą 27 000 zł. Zamaskowany napastnik wyrwał jej teczkę z pieniędzmi i rzucił się do ucieczki. Na krzyk napadniętej w pogoń za zbiegiem puścili się przechodnie kilku żołnierzy K. O. P. pochwyliło bandytę. Gotówkę odebrano w całości, a ujętego odstawiono na policję.

Okazało się, że napastnikiem był 16-letni, niedawno wydalony z gimnazjum, uczeń, niejaki Hessing. Brał on w swoim czasie udział w napadzie na profesorów gimnazjum, strzelając wraz z innymi kolegami do ich okien.

10-lecie prohibicji w Stanach Zjedn.

Straty skarbu państwa wynoszą 3 i pół miljarde dolarów 780 tys. osób aresztowanych i skazanych — 35 tys. zabitych i zatrutych alkoholem

Nowy Jork, 27. 1. (PAT.) Prohibicja obchodzi w tych dniach 10-lecie swego istnienia. Z tego powodu zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy jej wystąpili w prasie i przemówieniach publicznych z jednej strony z jej obroną a z drugiej z ostrym jej potępieniem. W piśmie ukazały się karykatury, przechodzące iaskrawością wszystko, co dotychczas w Ameryce widziano w tej dziedzinie.

„Word“ w korespondencji z Waszyngtonu stwierdza, że prohibicja poszkodowała dotychczas skarb Stanów Zjednoczonych na przeszło 3 miljarde

dolarów, a mianowicie pół miljarde na utrzymanie odpowiednich biur i urzędów, oraz 3 miljarde stracono w rubryce dochodów z akcyzy; przeszło 550 tys. ludzi zostało aresztowanych a 230 tys. skazanych na więzienie; około 1000 ludzi zginęło a 34 tys. zmarło na zatrucie złym alkoholem.

Zdaje się, że Stany Zjednoczone doszły obecnie w dziedzinie tego problemu społecznego do przesilenia, a ruch antyprohibicyjny, wzmagający się z dnia na dzień, doprowadzi wkrótce do upadku tej reformy.

Wykrycie zamachu na skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie

Policja wykryła zamach w przededniu włamania — W skarbcu banku znajdowało się 20—30 milj. zł

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) — W czasie śledztwa, prowadzonego z powodu napaści na magazyn jubilerski Jagodzińskiego, urząd śledczy wpadł na trop przygotowań do zamachu na skarbiec oddziału Banku Polskiego w Częstochowie.

W czasie rewizji znaleziono u Marjana Brzezińskiego objekty odnoszące się do urządzeń sygnalizacyjnych oraz rachunek firmy „Perun“ w Warszawie, produkującej tlen i acetylen. Jednocześnie wywiad, przeprowadzony w sferach kasjarskich ustalił, że wkrótce ma nastąpić takie włamanie. „o którym będzie mówiła cała Europa“. Policji udało się ustalić, że chodzi tu o typ sygnalizacji elektrycznej, używanej dla zabezpieczenia skarbców Banku Polskiego. Niebawem ustalono też, że kasjarze mieli na myśli oddział Banku Polskiego w Częstochowie. Stwierdzono również, że do pewnej firmy w Warszawie zgłosił się jakiś osobnik i dowodząc, że jest przysłany przez elektromontera Banku Polskiego, prosił o informacje, dotyczące urządzeń sygnalizacyjnych, zabezpieczających skarbiec Banku Polskiego w Częstochowie. Informacje te uzyskał.

U kasjarza Cichockiego, znanego z niedoszłego podkopu pod Zakłady Graficzne w Warszawie, znaleziono specjalną blaszkę, przeznaczoną do wyłączenia sygnalizacji bankowych w Częstochowie.

Akcję przygotowawczą policja zakończyła w sobotę wieczór. Stwierdzono, że skarbiec częstochowski posiada stale przeciętnie 20—30 milionów złotych. W nocy z soboty na niedzielę policja odbyła poufną naradę z naczelnym dyrektorem Banku Polskiego dr. Mieczkowskim, który oddał do dyspozycji policji dwa samochody bankowe a te natychmiast przewiozły funkcjonariuszy policyjnych do Częstochowy.

Tam okazało się, że do oddz. Banku,

mieszczącego się przy ul. N. Marji Panny 34, przylega dom, którego prawa oficyna graniczy przez ścianę z budynkiem Banku. W domu tym w sierpniu roku ub. wynajął mieszkanie, przylegające do Banku, niejaki Silbermann, który zapłacił tytułem odstępnego 10 tys. zł.

W towarzystwie prokuratora i sędziego śledczego wkroczone do mieszkania Silbermanna na I piętrze i tam na wysokości 2 i pół metra w ścianie, przylegającej do Banku, pod starannie założoną tapetą znaleziono otwór o średnicy jednego metra.

Wynajmujący mieszkanie kasjarze rozebrali część muru we własnym mieszkaniu a następnie część muru ze ściany Banku ale w ten sposób, aby w niczem nie uszkodzić powierzchni ściany od strony Banku i nie zaszkodzić akcji.

W mieszkaniu znajdowała się tylko szafa a w niej 4 ubrania robotnicze i rękawiczki gumowe oraz otomana a w niej butla z tlenem w ilości 2000 litrów.

Kasjarze wyjmowali cegły po cegle. Gruz chowali do pak znajdujących się w mieszkaniu, unikając pozostawienia pyłu.

Sporządzony w nocy murarz uderzył ciężkim drągiem część nierozebranej ściany od strony Banku t. j. wykonał tę czynność, którą mieli wykonać i mogli każdej chwili wykonać kasjarze. Przez wybitą otwór widać było wewnątrz archiwum bankowego, sąsiadującego ze skarbcem. Ilość tlenu, znajdująca się w mieszkaniu rzekomego Silbersteina, wraz z acetylenem wystarczaby w zupełności do przepalenia stalowych drzwi, prowadzących do skarba.

W czasie dalszego śledztwa stwierdzono, że sygnalizacja elektryczna, zabezpieczająca skarbiec, była uszkodzona i od soboty nie działała. Kasjarze zatem mieli dokonać swej zbrodni najprawdopodobniej w poniedziałek.

Operowali oni dużem. kapitałami

MECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

129)

Auto miarowo potoczyło się naprzód, wymijając ładowne wozy, ciężarowe samochody, wózki, auta, ludzi, kręcących się po wąskich i jeszcze węższych uliczkach, aż wypłynęło pod starożytną bramę przy moście na Nogacie i, wpadło na Langegasse mijając wspaniały, orlem polskim ozdobiony stary ratusz, na najwyższej wieży którego po dziś dzień panuje król Zygmunt, ze smutkiem patrząc na potomków swych, którzy pozwolili klejnot ter ze skarba ziem polskich wydrzeć.

Zaczął się zbieranie sprawunków baronowej Agnes

Soplica, chcąc być dyskretnym, nie wychodził z auta i układał tylko w nim zniszczone paczki.

— Ładny szmugiel — zauważył w pewnej chwili, kiedy stos pakunków zaczął wyrastać ponad głębokość limuzyny.

— Wszystko towary polskie — usprawiedliwiała się Agnes. — Czy pan myśli, że w Gdańsku oprócz wódki i tytoniu można dostać jeszcze coś niepolskiego?

— Myśle, że tak.

— No?

— Chociażby samochody — zaśmiał się Soplica.

— To trudno, w Polsce samochodów jeszcze nie wyrabiają.

— I to jednak nastąpi wkrótce.

Agnes znów spojrzała na Soplicę badawczo.

— Ma pan zamiar założyć fabrykę? Soplica spostrzegł się natychmiast i dodał wymijająco:

— Dłaczegoż ja mam być tym przedsiębiorcą? Małoż to w Polsce znaleźć się takich kapitalistów, którzy mogą rozpocząć ten świetny interes.

Z kobietą tą postanowił, pomimo

wszystko, nie mówić o innych sprawach, jak tylko o dotyczących ich osobistego stosunku. Przez chwilę żałował nawet, że wprowadził ją na okręt.

— A jednak ten, kto założyłby w Polsce fabrykę samochodów, musiałby szybko zbankrutować.

— Dlaczego?

— Bo nie dostałby zbytu na Rosję.

— I znów dlaczego?

— Przecież Polska nie byłaby w stanie konkurować swoją produkcją samochodów z Niemcami, Anglią, Ameryką.

— Pani ciągle odsądza Polskę od wszystkiego — zauważył cierpko.

— Bo w Polsce łatwo utopił kapital, ale oprocentować go nikt nie potrafił jeszcze. Chcę być tylko dla pana życzliwą.

— O dziękuję za to ostrzeżenie.

— Mam pana za człowieka trzeźwego, człowieka, który nie lubi niepewnych interesów.

— Czy pani zna z tej strony Polskę?

— Musi się pan zaznajomić z ludź-

mi, którzy ją naprawdę znają i będą umieli panu udowodnić to wprost namacalnie.

— Tak — odparł twardo Soplica i zapadł w zadumę, z której nie mogły go już wydobyć ani uśmiechy Agnes, ani jej przysuwanie się, a nawet strzały jej oczu. Czuli, że ta kobieta chce od niego czegoś innego, niż on zamierzał i mógł jej ofiarować.

Jechali tą samą nudną i zabudowaną aż do uduszenia się drogą Gdańsko-Sopocką. W pewnej chwili Soplica odwrócił się.

— Zrobię z panią umowę. Nie będziemy nigdy mówili o Polsce Dobrze?

— Jeżeli panu na tem zależy — odparła smutnie Agnes, opuszczając oczy. — A szkoda, bo przecież trudno, żeby dwoje... Polaków nie mówiło o swym ojczyźnie kraju.

— Więc pani, pani jest Polką? — porwał się Soplica.

— A pan myślał? — spojrzała nań zdumiona — wszak mówiłam już panu, że urodziłam się i wychowałam w Warszawie. (C. d. n.)

Stronictwo Narodowe

W środę, dnia 29 stycznia, odbędzie się o godz. 8 wieczorem w sali Stronictwa Narodowego przy św. Marcynie 65 zebranie członków, na którym referat polityczny wygłosi

p. poseł Karol Wierczak z Warszawy

Wszystkich członków, a zwłaszcza członków zarządów Kół, zaprasza

ZARZĄD NA M. POZNAŃ.

KOŁO WILDA.

Roczne walne zebranie Koła Wildeckiego Stron. Narodowego odbędzie się **we wtorek, dnia 28 stycznia 1930 r. o godz. 7,30 wieczorem** w lokalu p. Zawadkowej przy Górnej Wildzie 75.

Na porządku obrad m. in.: referat p. red. Powidzkiego na temat: „Po przesileniu”; sprawozdanie zarządu za czas od 11. 5. 28 do 31. 12. 29; wybór nowych członków zarządu; przyjmowanie nowych członków i kandydatów.

Szanownych Członków i Sympatyków Stronictwa niniejszem uprzejmie zapraszamy.

Pół godziny przedtem odbędzie się zebranie zarządu tamże.

ZARZĄD KOŁA WILDECKIEGO.

Jakie warunki winien mieć kandydat na lotnika

Program wojskowej szkoły pilotów obejmuje szkolenie teoretyczne z dziedziny techniki lotniczej i przedmiotów wyszkolenia wojskowego oraz nauki pilotowania na aparatach różnych systemów. Ze statystyki prowadzonej w ciągu 6 lat wynika, że tylko dwie trzecie kandydatów kończy szkołę pomyślnie, a trzecia część opuszcza ją przeważnie z powodu niezdolności w nauce pilotowania. Dane te dowodzą, że wyszkolenie na pilota wymaga od kandydata stosownego przygotowania fizycznego i umysłowego, a w ciągu szkolenia wielkiego wysiłku, by podolać temu ciężkiemu zadaniu.

Najlepsze wyniki w nauce pilotowania wykazują uczniowie w wieku 21 do 27 lat. Najmniej zdolności do nauki pilotowania okazują kandydaci z wykształceniem normalnym i niższym oraz absolwenci z wyższym wykształceniem. Absolwenci zaś ze średnim wykształceniem dają około 60 proc. zdolnych pilotów. Kandydat na pilota winien mieć co najmniej 4-klasowe wykształcenie gimnazjalne lub równorzędne. Z pośród kandydatów z lotnictwa 73 proc. kończy pomyślnie szkołę, tymczasem w innych rodzajach broni, razem wziętych, tylko 64 proc. kończy szkołę z wynikiem pomyślnym.

Przepisy wojskowe wymagają od kandydata na pilota zdrowia fizycznego pierwszej kategorii. Służba pilota jest ciężka, niebezpieczna, wymagająca nieraz napięcia wszystkich władz umysłowych i moralnych człowieka do maximum. Dlatego też wszystkie wojska świata stawiają swym pilotom jaknajwyższe wymagania również i w dziedzinie moralnej.

Uczeń, odznaczający się odwagą, zimną krwią, zdolnością natychmiastowego orientowania się w danej sytuacji i powzięcia odpowiedniej decyzji przy jednoczesnej zdolności do poświęceń i zamiłowania do lotnictwa, osiąga najlepsze rezultaty swej pracy. (O)

Z POMORZA

— * **Tczew.** (Msza dziękczynna.) Dn. 19 bm. odbyła się w tutejszym kościele farnym św. Krzyża dziękczynna msza św. za ocalenie kapitana i całej załogi statku szkolnego „Pomorze”, którą odprawił ks. prob. Kupczyński.

— (Z Urzędu Stanu Cywilnego.) Od 15 do 31 grudnia z. r. zapisano 36 urodzeń w tym 16 płci męskiej i 2 dzieci nieślubnych. W tym samym czasie notowano 17 wypadków śmierci oraz zawarto 4 związki małżeńskie.

— * **Chełmno.** (Rocznica.) Dnia 22 b. m. obchodził stary nasz gród nadwiślański.

ski 10 rocznicę wkroczenia wojsk polskich. Oficjalny obchód odłożono do 16 lutego. Na gmachach urzędowych i licznych domach powiewały sztandary narodowe. O godz. 8 odbyła się msza św. w farze, celebrowana przez ks. prob. Bączkowskiego w asyście ks. wikariuszów Boruckiego i Górnowicza.

— (Z życia towarzystw.) Dnia 15 bm. odbyło się walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko”, na którym ustępujący zarząd złożył obszernie sprawozdanie. W skład nowego zarządu weszli pp. Drażkowskiego — prezes, Pawłowski — wiceprezes, Sonnenberg — sekretarz, Helena Wiśniewska — zast. sekr., Rzeźnikowski — skarbnik, Kneblewski i Betyna — lawnicy. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Cebula, Hinzówna i Zieliński. Patronat nad towarzystwem objął ks. Bączkowski. W roku bieżącym przypada 10-lecie założenia organizacji. (eh.)

— * **Kępno.** (Nowy Sejmik.) Dnia 18 bm. odbyło się konstytucyjne posiedzenie nowego sejmiku. Do Wydziału Powiatowego zostali wybrani: Rochowiak Franciszek (N. P. R. Praw.), Zawadzki Bolesław (P. S. L. Piast), Sikora Ludwik (N. P. R. Praw.), Lorenc Jan (P. S. L. Piast), Kokociński Wacław (Bezpartyjny), Nowak Józef (B. B.). Poza tem dokonano wyboru do różnych komisji sejmikowych oraz uchwalono wykluczyć członków sejmiku, oraz członków wszystkich komisji sejmikowych od robót i dostaw powiatowych.

— (10-lecie wkroczenia wojsk.) Dnia 17 bm. w 10 rocznicę wkroczenia wojsk polskich i połączenia z Macierzą miasto przybrało odświętny wygląd. W przed-

dniu wieczorem odbył się capstrzyk. Najzajutrz o godz. 9 odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo dziękczynne, w którym wzięli udział przedstawiciele władz, liczne delegacje stowarzyszeń oraz niezliczone tłumy publiczności. Piękne kazanie wygłosił ks. prob. Nowacki, a na zakończenie odśpiewano „Te Deum”. Po nabożeństwie uformował się wspaniały pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta i zatrzymał się na Rynku, gdzie przemówił aptekarz p. Karłowski, który pełnił funkcję pierwszego za czasów polskich burmistrzów miasta Kępna. Następnie delegacja złożyła wieniec na grobach poległych powstańców. Wieczorem iluminowano domy i palono ognie bengalskie. Uroczystość zakończono akademją, która odbyła się w sali Hotelu Centralnego. Sala okazała się nawet za małą i setki ludzi musiało wrócić. Słowo wstępne wygłosił burmistrz p. Kokociński, a po reprodukcjach miejscowych chórów wygłosił ks. prob. Nowacki referat, w którym na podstawie tyfr. wskazał na olbrzymi wysiłek, dokonany przez Naród Polski, a w tem i przez powiat kępiński w pierwszym 10-leciu po odzyskaniu naszej niepodległości. (ka)

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, we wtorek „Hrabina Marica”. We środę, 29 bm. ulubione opery „Cavalleria rusticana” i „Pajace”. W naczelnych partjach wystąpią pp. Bojar - Przemieniecka, Fedyczkowska, Czekotowski, Karpacki, Maj, Perkowicz i Raczkowski; kapelmistrz p. Tyllia.

Wspaniale wystawiony balet Różycykiego „Pan Twardowski” ukaże się w niedzielę, 2 lutego na przedstawieniu popołudniowym po cenach znizowanych. W głównych partjach wystąpią pp. Grabowska i Jedyńska; przy pulpicie kapelmistrz p. Tyllia.

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś po raz czwarty arcydzieło literatury światowej, genialna komedia W. Szekspira „Kupiec wenecki” w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że ucząca się młodzież dostaje na przedstawienia „Kupca weneckiego” (zbiorowo) daleko idące zniżki, po które zgłaszać się należy wcześniej do sekretariatu. Jutro w dalszym ciągu „Kupiec wenecki”.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś po raz 38 ciesząca się ogromnym powodzeniem, najgłośniejsza sztuka doby obecnej p. t. „Rywale”. W rolach głównych pp. Cieszkowska, Bystrzyński, Chmurkowski, Mazanek, Smoczyński i inni. „Rywale” wypełnia jeszcze tylko kilka wieczorów, ustępując miejsca świetnej sztuce najslawniejszego autora świata p. t. „Ten, który zmienił nazwisko”.

Najbliższą premierą Teatru Nowego będzie świetna sztuka p. t. „Ten, który zmienił nazwisko” Wallace'a, najpoczytniejszego autora o sławie nietylko europejskiej, ale i wszechświatowej. Jest to autor którego niezwykła poczytność sięga wszystkich sfer społeczeństwa. „Ten, który zmienił nazwisko” nie jest debiutem Wallace'a na polu teatralnym. Wszyscy bowiem pamiętamy niezwykłą sukcesy świetnej jego sztuki p. t. „Nieuchwytny” zarówno w Warszawie jak i w Poznaniu.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 27. 1. (PAT.) Londyn za 1 ft. szt. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 378,05—380; Wiedeń za 100 zł 79,51—79,79; Zurych za 100 zł 58,02,50; Berlin za 100 zł 46,65—47,05; wypłaty na Warszawę 46,80—47,00; na Katowice 46,825—47,025; na Poznań 46,775 do 46,975; Gdańsk za 100 zł 57,57—57,73; teleg. wypłaty na Warszawę 57,56—57,71.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 27. 1. (PAT.) Akcje: Zieleńskie 62,00.

Lwów, 27. 1. (PAT.) Akcje: Bank Polski 181,50; Chodorów 149; Gazy wschodnie 20,50; 4-proc. pożyczka premj. inwestyc. 122,75—123,00.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 27. 1. (PAT.) Zboże: Pszenica kr. dw. 36,25—37,25; zbiorowa 32,50 do 33,50; żyto 20,75—21,25; jęczmień przem. 17,50—18,25; owies 16,75—17,50; mąka pszenna 61—62; żytnia 37—38; otręby żytnie 10,75—11,25; pszenne 13—13,50.

Warszawa, 27. 1. (PAT.) Zboże: Żyto 21—21,50; pszenica 36,50—37,50; owies 19,50—20,50; jęczmień na kaszę 21—22; brow. 26,50—27; groch polny 35—38; mąka pszenna 59—61; luksusowa 68—72; żytnia 37,50—38,50; otręby pszenne grube 20,00 do 20,50; średnie 16—16,50; żytnie 11 do 11,25; kuchy lniane 38—39; rzepakowe 29 do 30; fasola biała 78—83.

(k) **Działalność gdańskich stoczni okrętowych.** Gdańskie warsztaty okrętowe wykazują w roku bież. następujący stan zatrudnienia: stocznia gdańska rozpoczęła budowę 2 parowców transportowych o pojemności 3.400 tonn każdy, przeznaczonych dla Norwegii, pozatem stocznia gdańska buduje 1 łamacz lodu dla Rady Portu w Gdańsku oraz jeden łamacz dla Dyrekcji Budowy Dróg Wodnych w Toruniu. Stocznia Schiehausa rozpoczęła budowę 6 parowców dla Rosji sowieckiej. Stocznia Klawittera buduje parowiec pasażersko-transportowy przeznaczony również dla Rosji sowieckiej, który ma pływać na linii Archangielsk—Pieczora.

Notowania dewiz z dnia 27 stycznia 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopy dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57.58	46.65	43.37	11.25	—	378.05	58.02	79.51
Poznań	8 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173.52	100 Gd. złd	—	—	81.33	—	—	—	657.—	—	—
Berlin	6 1/2	212.34	100 R M	—	122.676	—	20.36	23.89	608.25	806.67	123.69	169.47
Belgia	4 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.215	34.93	13.92	354.75	—	72.07	98.75
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.488	81.—	0.60	—	20.00	3.07	4.21
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.10	27.83	17.50	—	590.15	90.51	124.09
Holandja	4	358.31	100 gld. hol.	358.30	—	168.—	12.10	40.17	1023.—	—	207.95	284.46
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	—	—	111.84	18.18	26.75	681.—	—	138.45	189.60
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	43.37	25.01	20.839	—	4.86	123.91	164.21	25.18	34.51
Nowy Jork	4 1/2	891.41	1 dolar	8.89	—	418.05	486.47	—	25.46	33.75	517.60	709.15
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	35.02	—	16.41	123.88	3.92	—	132.57	20.33	27.24
Praga	5	180.62	100 k. cz.	—	—	12.37	164.0	2.93	—	—	15.31	20.97
Rzym	7	172.—	100 l.	46.67	—	81.0	92.98	5.23	—	176.51	27.08	37.11
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	172.25	—	80.76	25.18	19.32	491.75	652.05	—	137.—
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.20	18.12	26.84	—	—	138.92	190.—
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling	125.45	—	58.835	34.59	14.06	—	475.05	72.82	—

UWAGA!

Do PP. Zastępczyn i Zastępców losowych!

WYSŁAMY DO WAS NASZEGO INSPEKTORA!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali, jakoteż i tych, którzyby tą sprzedażą zajęć się chcieli, by w własnym interesie zgłosili się osobiście od godziny 10 rano do 1 w poł.:

do p. H. Frischa: w dniu 28, 29 i 30 stycznia r. b. w Poznaniu, Hotel Britanija.

Otrzymacie gwarantowaną wypłatę najwyższej prowizji ewentualnie stałą pensję i zwrot kosztów podróży! Tw 974

P. P. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymują zwrot kosztów podróży!

Ziemianka

poszukuje osoby inteligentnej do prowadzenia domu i do towarzystwa. Warunki: pierwszorzędne referencje, wiek od 30-40 lat. Zgłoszenia do Kurjera pod **zw 21471**

Z powodu parcelacji majątku poszukuję od 1 kwietnia r. b., posady dla kasjerki-książkowej

która u mnie pracowała lat 7. Zgłoszenia proszę skierować: **zw 21466**

EDWARD STABROWSKI, Siekierki Wielkie, p. Paczkowo, tel. Kostrzyn 1.

9 SZUKA MIESZK.

Poszukuję 1-2 pokoi na biuro w centrum miasta zaraz. Telefon 50 25.

Kupiec poszukuje 2-4 pokoi kuchni. cena obojętna. Oferty Kurjer zdw 94 277

11 POKOJE UMEBL.

Frontowy pokój do wynajęcia. Kanałowa 10. III. lewo, wejście z Kolejozdpw 94 456

21 ZGUBY

Zagubiłem świadectwo szkolne z szkoły przemysłu drzewnego z Zakopanego w czasie wielkiej wakacji na nazwisko Bogusław Mikuliński. zdp 94 458

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych

Skromna

panienka dzielna w swym zawodzie szuka pracy w piekarni lub cukierni. Zgłoszenia Kurjer zdp 94 555

Osoba

lat 40, inteligentna, energiczna i obowiązkowa. prowadząca niedługo własny pensjonat, poszukuje posady zarządzającej hotelem, kawiarnią w większym przedsiębiorstwie lub jakiej innej. Ma referencje, może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Kurjera zdw 94 106

Ekspedjentka

poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer zdw 94 166

Kucharka

samodzielna poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer zdw 94 290

Przedpłata

na luty 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku uustr. „Ilustracja Poznańska” i Nowiny Sportowe w Poznaniu w kwiecień 4 00 w agencjach w mieście 4 50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu 4 70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie 4 94 kwartalnie 14 80. pod opaską w Polsce 4 90 pod opaską w innych krajach 11 00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przesyłek w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania

Telefony do Redakcji i administracji: 4461 1476. 3307. 3524. 4072 2305 w niedziele święta i nocy tylko 1476 i 3524 — P K O Poznań nr 200 149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznie 240 gr od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego do godz. 10 w dn. przedświąt do godz. 9 przedświąt. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (frusie) 30 gr/każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zniżką a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek marcowania wyłączeniowo nie odpowiada